

Benedykt XVI

Lourdes jest miejscem jedności,
nadziei i nawrócenia : przemówienie
podczas procesji ze świecami :
(Lourdes, 13 września 2008 r.)

Salvatoris Mater 11/2, 268-270

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

stwa bazylianów do *Theotókos*, kultu pielęgnowanego później przez synów św. Benedykta, św. Dominika, św. Franciszka, a wyrażonego w przepięknych kościołach i prostych kapliczkach, o które należy dbać i chronić je jako znak bogatego dziedzictwa religijnego i świeckiego tutejszej ludności. Zwracamy się zatem ponownie do Ciebie, Maryjo Dziewico, która trwałaś nieustraszona u stóp krzyża Twojego Syna. Ty jesteś wzorem wiary i ufności w siłę prawdy i dobra. Zwracamy się do Ciebie słowami starożytnego hymnu: «Zerwij więzy uciśnionych/ przywróć światło niewidomym, / odpędź od nas wszystko zło, / wypraszaaj nam wszelkie dobro». A ogarniając spojrzeniem horyzont, gdzie niebo łączy się z morzem, pragniemy zawierzyć Ci narody mieszkające nad Morzem Śródziemnym oraz narody całego świata, wypraszaając rozwój i pokój dla wszystkich: «Daj nam zaznać dni pokoju, / czuwaj nad naszą drogą, / spraw, abyśmy oglądali Twojego Syna, / pełni radości w niebie». Amen.

Przemówienie podczas procesji ze świecami
(Lourdes, 13 września 2008 r.)*

Lourdes jest miejscem jedności, nadziei i nawrócenia

Przed 150 laty, 11 lutego 1858 r. w tym miejscu, nazwanym Grotą Masabielską, nieopodal miasta, prosta młoda dziewczyna z Lourdes Bernadetta Soubirous zobaczyła światło, a w tym świetle młodą, «piękną, piękniejszą nade wszystko» Panią. Ta Pani zwróciła się do niej z dobrocią i łagodnością, z szacunkiem i ufnością. «Mówiła do mnie ‘pani’ (opowiada Bernadetta)... Czy mogę panią prosić, by pani przychodziła tu przez 15 dni? (zapytała ją)... Patrzyła na mnie jak osoba, która rozmawia z inną osobą». W tej właśnie rozmowie, w tym pełnym delikatności dialogu Pani zobowiązuje ją do przekazywania pewnych bardzo prostych przesłań na temat modlitwy, pokuty i nawrócenia. Nic dziwnego, że Maryja jest piękna, gdyż ukazując się 25 marca 1858 r., objawia tutaj swoje imię: «Ja jestem Niepokalane Poczęcie».

A my przyglądnijmy się teraz Niewieście obleczonej w słońce, którą ukazuje nam Pismo Święte (Ap 12, 1). Najświętsza Maryja Panna, otoczona chwałą Niewiasta z Apokalipsy, ma na głowie wieniec z dwunastu gwiazd, przedstawiających dwanaście plemion Izraela, cały lud Boży, całą wspólnotę świętych, a pod stopami ma księżyc, symbol śmierci i śmiertelności. Maryja śmierć ma za sobą; jest całkowicie obleczona w życie – życie Jej Syna, zmartwychwstałego Chrystusa. Jest Ona zatem znakiem zwycięstwa miłości, dobra i Boga, dającemu naszemu światu nadzieję, której potrzebuje. Skierujmy dziś wieczorem spojrzenie na Maryję, tak pełną chwały i tak ludzką, i pozwólmy, by prowadziła nas ku Bogu, który jest zwycięzcą.

Wiele osób zaświadczyło o tym, że widok promiennej twarzy Bernadetty poruszał serca i spojrzenia. Czy to podczas objawień, czy też kiedy o nich opowiadała, jej twarz była promienna. W Bernadecie od tamtej pory zamieszkało

* „L'Osservatore Romano” 29(2008) nr 10-11, 25-27.

światło Massabielle. A przecież na codzienne życie rodziny Soubirous składała się nędza i smutek, choroby i niezrozumienie, odrzucenie i ubóstwo. Choć w stosunkach rodzinnych nie brakowało miłości i ciepła, trudno było żyć w ciasnocie. Jednakże mroki ziemi nie przeszkodziły, by zajaśniało światło z nieba. «Światłość w ciemności świeci» (J 1, 5).

Lourdes jest jednym z tych miejsc, które Bóg wybrał, aby w nich odzwierciedlał się szczególny blask Jego piękna, stąd tak wielkie znaczenie ma tutaj symbol światła. Począwszy od czwartego objawienia, gdy co rano Bernadetta przychodziła do grotty, zapalała poświęconą świecę i dopóty trzymała ją w lewej ręce, dopóki ukazywała się jej Dziewica. Wkrótce też ludzie zaczęli podawać Bernadecie świecę, aby zatknęła ją w ziemi w grocie. Bardzo szybko również inni ludzie zaczęli umieszczać świece w tym miejscu światła i pokoju. Sama Matka Boża powiedziała, że jest Jej miły ten wzruszający hołd tysięcy płonących świec, które odtąd nieustannie rozświetlają – ku Jej czci – grotę, gdzie się objawiła. Od tamtego dnia w dzień i w nocy, tak latem, jak i zimą, przed grotą jaśniej gorzący krzew, rozpalony modlitwą pielgrzymów i chorych, który wyraża ich troski i potrzeby, a przede wszystkim ich wiarę i nadzieję.

Przebywając w pielgrzymce tu, do Lourdes, pragniemy doświadczyć, w ślad za Bernadettą, tej niezwyklej bliskości między niebem a ziemią, która nigdy nie zanika i która nieustannie się pogłębia. Należy zwrócić uwagę, że w czasie objawień Bernadetta odmawia różaniec w obecności Maryi, która dołącza się do jej modlitwy na doksologię. Ten zdumiewający w pierwszej chwili fakt w rzeczywistości potwierdza głęboko teocentryczny charakter modlitwy różańcowej. Kiedy odmawiamy różaniec, Maryja niejako użycza nam swojego serca i spojrzenia, byśmy kontemplowali życie Jej Syna, Jezusa Chrystusa. Mój czcigodny poprzednik Jan Paweł II był tu w Lourdes dwukrotnie. Wiemy, jak bardzo w swym życiu i posłudze opierał swą modlitwę na orędownictwie Maryi Dziewicy. Jak wielu jego poprzedników na Stolicy Piotrowej, gorąco zachęcał do modlitwy różańcowej; uczynił to między innymi w bardzo swoisty sposób, wzbogacając różaniec o rozważania tajemnic światła. Zostały one zresztą przedstawione na fasadzie Bazyliki w nowych mozaikach, odsłoniętych w zeszłym roku. Podobnie jak w przypadku wszystkich wydarzeń z życia Chrystusa, które «Maryja zachowywała (...) i rozważała (...) w swoim sercu» (Łk 2, 19), pomaga nam Ona zrozumieć, że wszystkie etapy działalności publicznej są ściśle związane z objawieniem chwały Bożej. Oby Lourdes, ziemia światła, nadal było szkołą, gdzie można uczyć się modlitwy różańcowej, która wprowadza ucznia Jezusa w obecności Jego Matki, w autentyczny i serdeczny dialog z Mistrzem!

Z ust Bernadetty słyszymy głos Maryi Dziewicy, która prosi nas, byśmy przychodzili tutaj w procesji, aby modlić się z prostotą i żarliwie. Procesja z zapalonymi świecami ukazuje naszym oczom cielesnym tajemnicę modlitwy – we wspólnocie Kościoła, która łączy wybranych w niebie i pielgrzymujących po ziemi: dialog człowieka z jego Panem rodzi światło i otwiera się świetlista droga w historii ludzi, również w jej najmroczniejszych chwilach. Ta procesja jest chwilą wielkiej radości Kościoła, ale również momentem bardzo ważnym: intencje, z którymi przychodzimy, wskazują na naszą głęboką jedność ze wszystkimi ludźmi cierpiącymi. [...]

Maryja uczy nas modlić się, czynić z naszej modlitwy akt miłości do Boga i miłości braterskiej. Gdy modlimy się z Maryją, nasze serca otwierają się na tych, którzy cierpią. Czyż może to nie przemienić naszego życia? Dlaczego nasze jestestwo i całe nasze życie nie miałyby się otworzyć na bliźnich? Lourdes jest miejscem światła, gdyż jest miejscem jedności, nadziei i nawrócenia. [...]

W tym sanktuarium w Lourdes, ku któremu zwracają się oczy chrześcijan całego świata, od kiedy za sprawą Maryi Dziewicy zajaśniały tam nadzieja i miłość, bo Ona postawiła chorych, ubogich i maluczkich na pierwszym miejscu, jesteśmy zachęceni, by odkrywać, jak proste jest nasze powołanie: wystarczy kochać. [...]

Objawieniom towarzyszyło światło, a Bóg zapalił w oczach Bernadetty płomień, który nawrócił bardzo wiele serc. Ileż osób przychodzi tutaj, żeby przejrzeć, być może po cichu żywić nadzieję na otrzymanie jakiejś cudownej łaski; później, gdy stąd wracają po duchowym doświadczeniu życia w Kościele, zmieniają sposób patrzenia na Boga, na innych i na samych siebie. Jest w nich mały płomyk, zwany nadzieją, współczuciem, serdecznością. Wyciszone spotkanie z Bernadettą i z Maryją Dziewicą może odmienić życie, bowiem one są obecne w tym miejscu, w Massabielle, aby nas prowadzić do Chrystusa, który jest naszym życiem, naszą siłą i naszym światłem. Niech Maryja Dziewica i św. Bernadetta pomagają wam żyć jako dzieci światła, abyście przez całe życie codziennie świadczyli, że Chrystus jest naszym światłem, naszą nadzieją i naszym życiem!

Msza św. na zakończenie obchodów 150-lecia
objawień Najświętszej Maryi Panny
(Lourdes, 14 września 2008 r.)*

To sanktuarium jest miejscem modlitwy i służby braciom

«Powiedzcie księżom, by przychodzono tu z procesją i by wzniesiono tu kaplicę». Takie przesłanie otrzymała w tym miejscu Bernadetta od «Pięknej Pani», która ukazała się jej 2 marca 1858 r. Od 150 lat pielgrzymi nieustannie przybywają do Groty Massabielskiej, by usłyszeć skierowane do nich słowa wzywające do nawrócenia i orędzie nadziei. Także i my jesteśmy tu dzisiaj rano u stóp Niepokalanej Dziewicy Maryi, aby podobnie jak mała Bernadetta stać się Jej uczniami.

«Jakże wielką rzeczą jest posiadać Krzyż! Ten, kto go posiada, posiada skarb» (św. Andrzej z Krety, *Homilia X, Uwielbienie Krzyża*, PG 97, 1020). W dniu dzisiejszym, kiedy Kościół obchodzi liturgiczne święto Podwyższenia Krzyża, Ewangelia, której właśnie wysłuchaliście, przypomina nam znaczenie tej wielkiej tajemnicy: Bóg tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby ludzie zostali zbawieni (por. J 3, 16). [...]

Właśnie tę wielką tajemnicę Maryja powierza nam także dziś rano, zachęcając nas, byśmy zwrócili się ku Jej Synowi. W istocie, znaczącą rzeczą jest,

* „L'Osservatore Romano” 29(2008) nr 10-11, 28-30.